

Myśli zebrane

3 lutego 2022

Ciężkie czasy nastały dla prawie wszystkich z nas. Odczuwamy to niemal wszyscy, my, normalni ludzie dobrej woli. Myślę, że nie skłamię, kiedy powiem, że większość z nas, tu, na dole tej sztucznie wykreowanej drabiny społecznej, dostrzega nienormalność naszych czasów. Czasów, w których brat brata potrafi pozbawić życia. Nie będę się rozpisywał, co „swoim” robią „koledzy” i znajomi, nie wspomnę nawet o tym, jakie przykrości obce nam osoby potrafią wyświadczyć.

Zarządzają nami wyrachowani ludzie pozbawieni nawet śladowych ilości wartości takich jak godność, honor czy współczucie.

W obecnych czasach, w których nade wszystko liczy się hajs, dominacja i kontrola, to my – tu na dole – jesteśmy tą grupą społeczną, na której wszystko co negatywne się skrupia, w efekcie tworząc jeszcze więcej dojmującej patologii. Dzieje się tak z tej prostej przyczyny, gdyż jesteśmy najliczniejszą grupą społeczną – po prostu jest nas najwięcej. Powoli stajemy się „odbiciem lustrzanym” osób nami rządzących, od których przejmujemy wzorce zachowań. Jak głoszą stare mądrości: kto z kim przestaje takim się staje. W świecie zdominowanym przez wyzysk głównymi wartościami stają się cwaniactwo i kłamstwo, sumienie i moralność schodzą na drugi plan tego teatru, a szeroko rozumiane dobro odchodzi do tak zwanego lamusa, jakim to określeniem jesteśmy opisywani przez powstałe wskutek takiego obrotu spraw bandy degeneratów.

To może tyle negatywów – teraz coś o pozytywnych aspektach, które dostrzegam...

Mimo tego wszystkiego duch w nas nie umiera, coraz więcej osób otwiera coraz szerzej oczy i przeciera je z niedowierzaniem. Ocknięci z tego letargu zauważają to moralne szambo, które sięga już prawie po samą szyję.

Przejawy tego dostrzegam w naszych komentarzach, komentarzach ludzi myślących, którzy pozostać wolą anonimowi zapewne ze strachu, że zostaną wyśmiani na publicznym forum. Musimy zdać sobie sprawę, że te szydercze i oszczercze teksty pod artykułami piszą często ludzie, którzy nie chcą się obudzić, a najczęściej opłacone „trolle”, którym nie zależy na prawdzie i faktach, a których nie wymienię – wszyscy wiemy o kim mówię, a część pozostaje anonimowa. Ludzie, którym zależy na tym, aby nas podzielić i skłócić, żebyśmy skoczyli sobie do gardeł niczym zwierzęta.

Na koniec kilka słów prawdy o nas, oraz apel. Winę za to, co nas otacza, ponosimy również my – ludzie dobrej woli, przymykając oczy na zło w chwilach, kiedy nas samych ono nie dotyczy. W ten sposób dajemy na to zło milczące przyzwolenie. Jak powiedział niegdyś E. Burke: „Żeby zło zatriumfowało, wystarczy, aby dobry człowiek nic nie zrobił”.

Bądźmy silni, nie ustawajmy w obnażaniu obłudy i kłamstwa i przestańmy żyć w strachu, który zabija myślenie i poczucie dobra w nas samych. Bądźmy nadal współczujący i otwarci, gdyż jeśli nas zabraknie, to będzie to już koniec!

Autorstwo: Abnegat

Źródło: WolneMedia.net